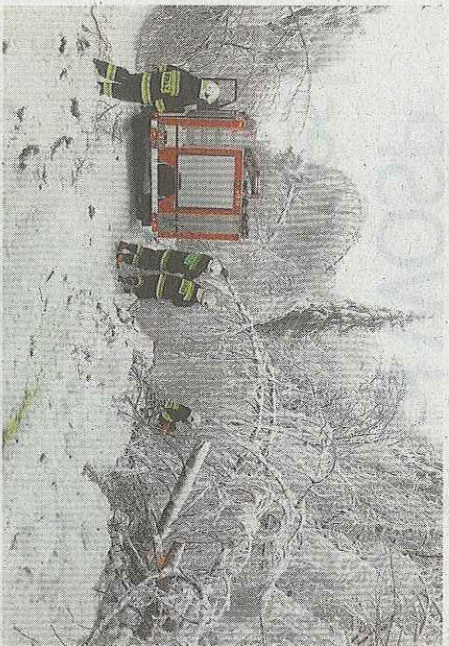
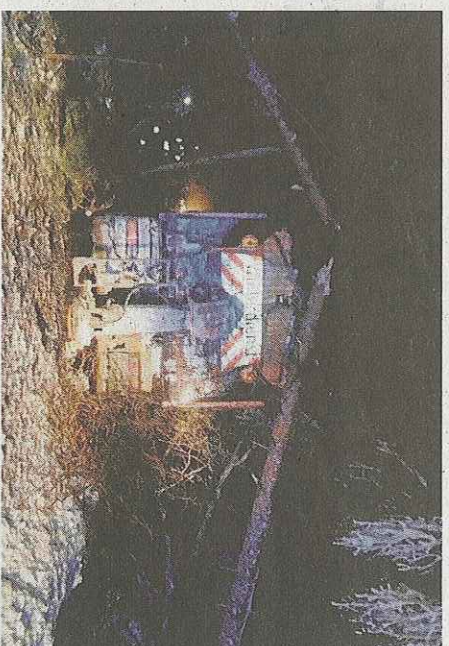




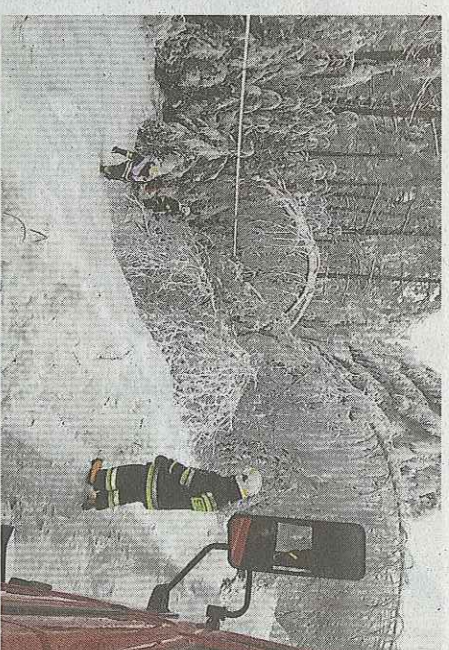
FOT. ARCHIWUM PSP GORLICE

► Całkowicie nieprzejezdna była droga z Sękowej w kierunku Wołowca. Tylko na Magurze Małostowskiej wiatr powalił ponad 20 drzew



FOT. T. ARCHIWUM PSP GORLICE

► W Czarniej spore drzewo spadło na przejeżdżającą piaskarkę. Kierowca miał szczęście – pień uderzył w tył auta, nie w kabinę



FOT. ARCHIWUM PSP GORLICE

► Przy usuwaniu drzew strażacy musieli mieć oczy dookoła głowy, bo wiele razy słyszeli trzaski łamiących się konarów

Drzewa łamały się jak zapalki

Gorlice

Kilkadziesiąt drzew spadło na drogi po obfitych opadach śniegu. Potem przyszedł wiatr, dopełniając dzieła. Strażacy nie mieli wiele odpoczynku

Halina Gajda
h.gajda@gk.pl

- Najpierw padał deszcz, potem śnieg. Na koniec zaczęło mocno wiać i zaczęły się zgroźne szkody - mówi Dariusz Surmacz, oficer prasowy KP PSP w Gorlicach. - Drzewa smagały podmuchami wiatru, obłupione zmrzozłonym śniegiem, łamały się jak zapalki - dodaje.

Strażacy przez kilkanaście godzin usuwali powalone na drogi konary. Tylko na Przemyśle Małostowskiej było ich ponad dwadzieścia. Niektóre zdążyć trzeba było czasowo zamknąć dla ruchu.

Usuwali jedno, a w tym czasie łamały się inne

Najbardziej ucierpieli mieszkańcy gminy Uście Gorlickie i Sękowa. Na odcinku w kierunku Czarniej wiatr powalił dziesięć drzew, zjeźdźni trzeba było usunąć kilkadziesiąt sporych konarów. Pomiędzy Małostowem a Gładyszowem na drodze leżało kolejnych sześć. W samym Uściu - jeszcze osiem. Pojedyncze trudno nawet zliczyć. - Ponad dwie godziny pracowaliśmy przy usuwaniu powalonych drzew w Czarniej - opowiada Jan Matuła, strażak z Brunat.

Jedno, naprawdę spore spadło na tył piaskarki. Drugie - tuż przed jej kabiną. Kierowca miał sporo szczęścia - dodaje. Mówi, że nie pamięta takiej sytuacji. Owszem, czasem gdzieś spadało drzewo czy konar, ale nie w takiej ilości jak teraz. - Wycinaliśmy jedno, a obok słyhać było tylko trzaski innych, które się łamały. -

Trzeba było mieć oczy dookoła głowy - mówi dalej strażak.

Czas na odpocznik nie było wiele - akcja za akcją

Nieprzejezdna była droga do Wołowca. Była po prostu cała zawalona - opisuje Łukasz Góral z OSP w Sękowej. - Gdyśmy dojechaliśmy na miejsce, działali tam już strażacy z Małostowa - opowiada dalej.

Już na wysokości Pętnej droga była zablokowana. Przerdzieranie się, przez połamane i oblodzone drzewa, było niczym wycinanie sobie drogi przez dżunglę. Praca, chwilaми ponad siły. I tak na odcinku około półtora kilometra.

-W Wołowie, wzdłuż drogi nie było w zasadzie miejsca, które nie byłoby zatarasowane - dodaje.

Niechęć okazało się, że muszą jechać, wesprzeć akcję usuwania drzew na Magurze Małostowskiej. A potem jeszcze raz do Wołowca i Radocyna.

Podobnie było w Bielance - na odcinku pięćdziesięciu metrów nie było nic, poza konarami, pniami i gałęziami. W Klimkowie na drodze spadło piętnaście rosnących pnii.

Usuwanie przydrożnych drzew z biurokracją w tle

Marek Machowski, szef Powiatowego Zarządu Drogowego, powiada, że choć drogi są już przejezdne, to sprzątania i porządkowania będzie jeszcze sporo. - Żeby usunąć drzewa, trzeba mieć decyzję regionalnej dystrykcji ochrony środowiska - wyjaśnia.

Te są różne. Jeśli drzewo jest zdrowe, nie ma wielkich szans, by decyzja była pozytywna.

Małgorzata Matuch, wójt gminy Sękowa wnosił mieszkańców dotyczący wycinki drzew przy drogach, ma na bieżąco. Droga administracyjna również prowadzi przed dystrykcję ochrony środowiska. - Potrzeba jest opinia dendrologiczna - wyjaśnia. ●@

REKLAMA

007008500

W okresie od listopada 2015 r. do grudnia 2016 r. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bieczu realizował projekt „**ZŁOTA JESIEŃ – TEŻ BĘDZIESZ SENIOREM**”, który prowadzony był w ramach Programu „**Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu pomocy osobom w wieku 60+ po przebytej hospitalizacji**”. Zadanie było współfinansowane ze środków Wojewody Małopolskiego.



Beneficjantami projektu było blisko 170 osób po 60 roku życia, zamieszkujących teren gminy Biecz. Grupę docelową stanowiły także osoby po hospitalizacji, niepełnosprawne lub których stan zdrowia wskazywał na konieczność podjęcia działań profilaktycznych.

Cel projektu został osiągnięty poprzez stworzenie kompleksowego systemu usług społecznych, zdrowotnych, rehabilitacyjnych, wolontariackich oraz zapewnienie poczucia bezpieczeństwa społecznego dla osób z grupy 60+. Podjęta akcja informacyjno-promocyjna zwróciła uwagę na konieczność poprawy sytuacji seniorów. W ramach działań profilaktycznych uczestnicy projektu wyposażeni zostali w medycynę, koperty życia oraz opaski z indywidualnym nadrukiem.

W ramach projektu na bieżąco prowadzone były szkolenia na temat: sposobu prowadzenia zdrowego trybu życia, prawidłowych nawyków żywieniowych, właściwej pielęgnacji i dbałości o komfort życia, a także rehabilitacji w życiu seniora. Uczestnicy korzystali także z indywidualnych konsultacji z dietetykiem, podczas których opracowane zostały plany żywieniowe dostosowane do ich potrzeb. Ponadto seniorzy mieli możliwość uczestniczenia w zabiegach rehabilitacyjnych zgodnie z zaleceniami lekarskimi.

Projekt zakładał także szereg działań skierowanych do wolontariuszy, m.in. szkolenia dla kandydatów na

wolontariuszy, szkolenia medyczne oraz szkolenia na temat koegzystencji z osobami 60+. W czasie trwania projektu wolontariusze ze Szkolnych Klubów Wolontariatu działających na terenie Gminy Biecz aktywnie włączyli się w pomoc grupie seniorów wymagających wsparcia.

W ramach działań projektowych zorganizowano również wyjazdy lecznicze do uzdrowisk w Wapiennem i Wieliczce. Beneficjenci mieli możliwość udziału w zajęciach ruchowych w wodzie, odbywających się w gorlickiej pływali „Fala”.

Całość podejmowanych działań służyła rozszerzeniu świadomości zdrowotnej i żywieniowej osób starszych, a także zwiększeniu ich aktywności w życiu społecznym.

Wartość zadania opiewała na kwotę 173 670, 00 zł w tym dofinansowanie ze środków Wojewody Małopolskiego wyniosło 138 936, 00 zł, natomiast wkład własny Gminy Biecz wyniósł 34 734, 00 zł.

Ze względu na duże zainteresowanie programem planowana jest kontynuacja podjętych działań. Ponadto Gmina Biecz podejmuje wiele cennych inicjatyw związanych z pobudzeniem aktywności seniorów m.in. prowadzenie ośrodka wsparcia dla osób w podeszłym wieku w integracji z dziećmi i młodzieżą, powołanie Uniwersytetu Złotego Wieku.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Wojewody Małopolskiego.